

Sygn. akt I ACa 1295/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. Z.

przeciwko S. P., J. P. i A. N.

o zachowek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 25 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 1297/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznać z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata Ł. S. z Kancelarii Adwokackiej w N., ul. (...), kwotę 3.321 zł (słownie: trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

sygn. akt I ACa 1295/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, którym powódka D. Z. domagała się zasądzenia, tytułem zachowku, od pozwanych S. P. kwoty 75.000 zł, J. P. kwoty 4.000 zł oraz A. N. kwoty 17.350 zł – od wszystkich z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2011 r.

Sąd I instancji ustalił, że powódka jest dzieckiem pozamałżeńskim A. P. (1), a pozwani są jego dziećmi pochodzącymi z małżeństwa.

A. P. (1) zmarł w dniu 7 sierpnia 2004 r. i postanowieniem z dnia 3 września 2010 r. Sąd Rejonowy w Limanowej stwierdził, że spadek po A. P. (1), na podstawie ustawy, nabyła żona A. P. (2) w 5/20 części oraz dzieci: A. N., J. P., S. P., J. K. i D. Z. po 3/20 części. Postępowanie spadkowe zostało zainicjowane przez powódkę. D. Z..

O śmierci ojca powódka uzyskała informację zaraz po jego zgodnie. B. udział w pogrzebie. Postarała się nawet przy pomocy matki o przyznanie renty po zmarłym ojcu w związku z kontynuowaniem nauki.

A. P. (1) wraz z żoną był właścicielem, na prawach wspólności ustawowej, nieruchomości położonej w L. o powierzchni 10,77 ha, której częścią składową były zabudowania mieszkalno – gospodarcze, objętej księgą wieczystą o nr KW (...). Umową z dnia 24 lutego 1993 r., sporządzoną w formie aktu notarialnego, A. P. (1) wraz z żoną przekazał na rzecz trojga swoich dzieci tj. S. P., A. N. i J. P. przedmiotową nieruchomość, przy czym Sąd wskazał, które z działek otrzymało każde z obdarowanych dzieci.

W dacie śmierci zmarły A. P. (1) nie był właścicielem żadnego majątku.

Sąd ustalił także w sposób szczegółowy stan nieruchomości w dacie darowizny oraz dokonał ustaleń co do wartości przedmiotu darowizny na rzecz każdego z pozwanych, według stanu z daty darowizny i aktualnych cen.

Sąd poczynił także ustalenia, z których wynika, że zmarły nie przyznawał się do ojcostwa D. Z., że pomiędzy rodziną P. a rodzicami powódki był konflikt; że A. P. (1) nie łożył na utrzymanie powódki, a do ustalenia jego obowiązku alimentacyjnego wobec powódki doszło w drodze sądowej, wobec zainicjowania postępowań w tym przedmiocie przez matkę małoletniej wówczas powódki; że matka powódki zainicjowała także postępowanie o uznanie wobec małoletniej powódki umowy darowizny z dnia 24 lutego 1993 r. za bezskuteczną w odniesieniu do obowiązku alimentacyjnego A. P. (1) wobec powódki i Sąd Wojewódzki w Nowym Sączu powództwo to uwzględnił w całości wyrokiem z dnia 7 czerwca 1994 r.

Z ustaleń Sądu wynika także, że powódka urodziła się w dniu (...). Jej sytuacja majątkowa, mieszkaniowa i życiowa jest trudna.

Wreszcie Sąd wskazał, że w dniu 11 lutego 2011 roku D. Z. zainicjowała postępowanie o dział spadku po A. P. (1), a postępowanie w tym przedmiocie zostało umorzone postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2011 r. z uwagi na brak wskazania przez powódkę majątku, który mógłby być przedmiotem działu. Nadto w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po A. P. (1), w obecności powódki, pozwani podawali, że w skład spadku po zmarłym ojcu nie wchodzi żadne nieruchomości, bo wszystkimi rozrzucił za życia. Podczas sprawy dotyczącej stwierdzenia nabycia spadku powódka dowiedziała się także, iż spadkodawca nie sporządził testamentu. Matka powódki podczas postępowań o podwyższenie obowiązku alimentacyjnego powzięła wiedzę o dokładnym składzie majątku spadkodawcy. Sytuacja majątkowa A. P. (1) była dokładnie weryfikowana przez kuratorów środowiskowych ds. alimentacyjnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powódce przysługuje zachowek. W sytuacji bowiem, gdy uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo jego uzupełnienia.

Pomimo tego roszczenie powódki nie mogło być uwzględnione, a to wobec zasadności zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanych. Odwołując się do treści art. 1007 kc Sąd wskazał, że w sprawie znajduje zastosowanie termin określony w § 2 tego przepisu, w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 października 2011 r. W przypadku bowiem dziedziczenia na podstawie ustawy bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą otwarcia spadku, skoro w tym momencie roszczenia o zachowek stają się wymagalne. Skoro zatem do roszczenia powódki znajduje zastosowanie 3-letni termin przedawnienia liczony od dnia otwarcia spadku, to roszczenie przedawniło się z dniem 8 kwietnia 2007 r., a więc przeszło cztery lata przed wniesieniem pozwu.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 5 kc i przyjęcia, że zgłoszenie przez pozwanych zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła powódka, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to:

- art. 5 kc skutkujące przyjęciem, że zgłoszony przez pozwanych zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia przez nich prawa podmiotowego w sytuacji, gdy w świetle naganego zachowania się ojca powódki, który pomimo stwierdzenia jego ojcostwa względem powódki nigdy nie zaakceptował córki, a jego sytuacja życiowa i materialna w sposób rażący odbiegała od warunków i sytuacji materialnej powódki;

- art. 1007 § 2 kc polegające na przyjęciu, iż dla rozpoczęcia liczenia biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachowek nie miało znaczenia to, że powódka wystąpiła ze swoim roszczeniem w następstwie wydania przez Sąd postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po A. P. (1) w sytuacji, gdy uprawniony do zachowku może wystąpić z roszczeniem dopiero wtedy, gdy dowie się o swoim powołaniu do spadku, która to okoliczność w przypadku powódki miała miejsce w dniu 3 września 2010 r.

Apelująca zarzuciła także błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na:

- uznaniu, iż majątek uzyskany przez pozwanych na mocy spornej darowizny stanowiły niezabudowane nieruchomości gruntowe, a jedynym budynkiem według stanu na dzień dokonania darowizny był stary dom drewniany wraz z zabudowaniami gospodarczymi;

- uznaniu, że powódka miała wiedzę w przedmiocie istnienia jakichkolwiek rozporządzeń majątkiem uczynionych przez swojego ojca A. P. (1).

Wreszcie powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 227 kpc w zw. z art. 233 kpc i w zw. z art. 328 § 2 kpc polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkująca przyjęciem, że powódka posiadała dokładną wiedzę w zakresie inicjatyw sądowych swojej matki, a w konsekwencji знаła sytuację majątkową spadkodawcy;

- art. 217 § 1 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego leśniczego.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie zgłoszonego przez nią powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwani wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki nie jest uzasadniona.

Zarzut naruszenia prawa procesowego odwołujący się do treści art. 328 § 2 kpc, jest bezprzedmiotowy. Jego skuteczność ograniczona jest do sytuacji, w której treść uzasadnienia skarżonego wyroku uniemożliwia kontrolę instancyjną. W systemie apelacyjnym, w którym Sąd II instancji jest sądem merytorycznym a postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszoinstancyjnym, uchybienia w formie uzasadnienia, nieprowadzące do trudności w identyfikacji motywów rozstrzygnięcia sprawy, nie mają znaczenia dla rozpoznania

apelacji. W tym kontekście wskazać należy, że z treści uzasadnienia Sądu Okręgowego w oczywisty sposób wynika treść dokonanych ustaleń oraz motywy, którymi kierował się Sąd przy dokonaniu oceny prawnej.

Wskazać także należy, że zarzut nawiązujący do treści wskazanego wyżej przepisu prawa procesowego, powiązany z rzekomym naruszeniem art. 227 kpc i art. 233 kpc, w rzeczywistości kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów. Apelująca nie twierdzi bowiem, że Sąd Okręgowy pominął zgłoszone wnioski dowodowe, skutkiem czego jest niedostatek ustaleń w zakresie wiedzy powódki co do sytuacji majątkowej spadkodawcy, a wskazuje, że ujawniony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do takich ustaleń, jakie zostały dokonane w pierwszej instancji.

Bezprzedmiotowy jest także zarzut kwestionujący pominięcie dowodu z opinii biegłego ds. leśnictwa. Przyczyną oddalenia powództwa było przyjęcie przedawnienia roszczenia powódki. Przy zasadności takiej podstawy rozstrzygnięcia nie zachodziła w sprawie potrzeba dokonywania szczegółowych ustaleń co do stanu i wartości nieruchomości objętej darowizną dokonaną przez spadkodawcę. Stąd przeprowadzenie wszelkich dalszych dowodów w tym zakresie, w tym powoływanego dowodu z opinii biegłego, było zbędne w rozumieniu art. 217 § 2 kpc w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r.

Ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Oparte zostały o wszystkie przeprowadzone dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 kpc.

Przed wszystkim nie budzą jakichkolwiek wątpliwości ustalenia dotyczące okoliczności, które dały podstawę Sądowi do stwierdzenia, iż powódka posiadała niezbędną wiedzę co do sytuacji majątkowej spadkodawcy i przysługujących jej roszczeń.

Poza sporem pozostaje fakt, że A. P. (1) nie posiadał żadnego majątku poza objętym darowizną poczynioną na rzecz pozwanych. Oczywistym pozostaje także wskazanie, że wiedza ta była znana matce powódki, skoro inicjowała ona postępowanie w przedmiocie uznania za bezskuteczną w stosunku do powódki przedmiotowej darowizny, a to dla wyegzekwowania świadczeń alimentacyjnych przysługujących małoletniej wówczas powódce. Przy stanie istniejącego konfliktu pomiędzy spadkodawcą a rodziną powódki oraz niespornymi trudnościami w realizacji przysługujących jej praw, jako sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania pozostaje twierdzenie, że D. Z. nie miała, choćby ogólnej, wiedzy o istniejącym stanie rzeczy. Wreszcie odwołać się należy do tego, że rodzina powódki i rodzina P. żyli w sąsiedztwie. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w warunkach wiejskich sąsiedzi posiadają, choćby w podstawowym zakresie, wiedzę co do nieruchomości przysługujących sąsiadom, położonych w tej samej miejscowości.

Jak już wcześniej wskazano, z uwagi na przyczynę oddalenia powództwa, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności związane ze stanem i wartością przedmiotu darowizny dokonanej przez spadkodawcę na rzecz pozwanych. Tym samym zbędne jest ustosunkowywanie się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie dotyczącym przedmiotowych okoliczności.

W tym stanie rzeczy w pełni należy podzielić ocenę prawną Sądu Okręgowego. Przed wszystkim trafnie powołał Sąd I instancji, że w sprawie znajduje zastosowanie art. 1007 r. w brzmieniu sprzed nowelizacji ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, poz. 458). Zgodnie bowiem z art. 8 tej ustawy, do roszczeń, o których mowa w art. 1007 kc, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepis tego artykułu w brzmieniu nadanym ustawą o tyle, o ile roszczenia te w dniu wejścia w życie ustawy nie były przedawnione.

W związku z tym wskazać należy, że § 1 art. 1007 kc w dotychczasowym brzmieniu przewidywał 3-letni termin przedawnienia, liczony od dnia ogłoszenia testamentu. Wątpliwości co do początkowego biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek dotyczą natomiast sytuacji, gdy uprawnionym do zachowku jest spadkobierca ustawowy, z uwagi na poczynienie przez spadkodawcę darowizny na rzecz współuprawnionych z tytułu dziedziczenia ustawowego. Przepis ustawy nie reguluje bowiem wprost sytuacji, w której roszczenia o zachówek dochodzi powołany do

dziedziczenia z ustawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak w sposób jednolity, że takiej sytuacji zastosowanie, w drodze analogii, znajduje art. 1007 § 2 kc (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 marca 2011 r., V CSK 283/10, lex nr 928096 i w wyroku z dnia 10 października 2013 r., III CZP 53/13, OSNC z 2014 r., z.4, poz.41). Tym samym bieg terminu przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął się w dacie otwarcia spadku tj. 7 sierpnia 2004 r. i upłynął z dniem 7 sierpnia 2007 r., a więc na ponad 4 lata przed datą wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie.

Nie może odnieść skutku zarzut apelującej, wiążący rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia z datą wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Orzeczenie spadkowe nie stanowi bowiem prejudykату dla wyroku w sprawie o zachówek, a jeżeli prawa do spadku nie zostały stwierdzone, Sąd w sprawie o zachówek ustala jako przesłankę rozstrzygnięcia przymiot spadkobierców. Samo wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku może co najwyżej skutkować przerwą biegu przedawnienia roszczenia o zachówek (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 października 2013 r. II CZP 53/13).

W niniejszej sprawie do przedawnienia roszczenia doszło przed zainicjowaniem przez powódkę postępowania spadkowego. Tym samym wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie można wykluczyć, że w szczególnej sytuacji, uzasadnionej konkretnymi okolicznościami faktycznymi, dopuszczalne byłoby przyjęcie rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia o zachówek w dacie wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Uzasadnione byłoby to w sytuacji, gdy na skutek postanowienia spadkowego uprawniony uzyskałby podstawę do dochodzenia roszczenia jako spadkobierca ustawowy niepowołany do dziedziczenia lub jako spadkobierca ustawowy powołany do dziedziczenia, lecz pozbawiony należytego mu zachowku w wyniku dokonanych darowizn. Sytuacja taka dotyczyć może szczególnych przypadków, w których zachodzi daleko idąca niepewność co do podstaw dziedziczenia, jak choćby w przypadku uznania nieważności testamentu.

Przypomnieć należy, że tak w doktrynie jak i w orzecznictwie prezentowany był pogląd modyfikujący początek biegu terminu przedawnienia, w stosunku do określonego art. 1007 § 1 kc, a odwołujący się do daty otwarcia spadku. Podnoszono, że w pewnych, szczególnych sytuacjach, stosowanie reguł z art. 1007 § 1 k.c. byłoby nie do pogodzenia z ogólnymi zasadami regulującymi przedawnienie i celem zachowku. (por. A. Szpunar, Przedawnienie uprawnień z tytułu zachowku, Rejent 2001, nr 9, s. 61). Celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny wymienionych w art. 991 § 1 k.c. przez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego ułomkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Celem instytucji przedawnienia jest usunięcie niepewności prawnej co do tego, czy uprawniony podmiot wystąpi ze swoim roszczeniem. Dokonując wykładni art. 1007 k.c., nie można abstrahować od ratio legis przepisu. Przepis ten ma na celu ograniczenie możliwości dochodzenia zachowku przez osoby uprawnione do niego po upływie 3 lat od otwarcia testamentu. Interesy obydwu stron tylko wtedy są w pełni i na równi zabezpieczone, gdy osoby uprawnione do zachowku, wiedząc o otwarciu testamentu, nie korzystają z tego prawa. Inaczej jest, jeśli osoby uprawnione do zachowku dowiadują się o swoim uprawnieniu później. Dlatego termin wymagalności tego roszczenia trzeba ustalać dla każdego wypadku z osobna i uwzględniać przy tym słuszny interes uprawnionego. Tak wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 2010 r. (II CSK 178/10 Rzeczposp. PCD 2010/222/2) podkreślając, iż bieg przedawnienia roszczenia o udział w schedzie nie rozpocznie się, jeśli uprawniony nie wie o swoim prawie. Zaprezentowany pogląd nie stanowi wyłomu w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego bowiem już w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 lutego 1972 r. (III CZP 102/71 OSNC 1972/7-8/127) Sąd Najwyższy wypowiedział się, iż przepis art. 1007 k.c., przewidujący, że roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem lat 3 od ogłoszenia testamentu, odnosi się do sytuacji, w której wiadomo, kto jest spadkobiercą testamentowym i komu ze spadkobierców ustawowych przysługują roszczenia o zachówek.

Nie można zatem wykluczyć, że także w sytuacji, gdy uprawnionym do zachowku jest spadkobierca ustawowy, początek biegu terminu przedawnienia będzie podlegał modyfikacji w stosunku do określonego art. 1007 § 2 kc i

będzie się wiązał z datą wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Będzie to dotyczyło jednak sytuacji wyjątkowych, przy których istniałyby podstawy do uznania, iż dopiero z tą chwilą uprawniony zyskał podstawę do dochodzenia zachowku, jak np. w sytuacji, gdy posiadał on wiedzę o istnieniu testamentów i nie miał świadomości o ich nieważności, czy też w sytuacji, gdy jeden ze spadkobierców ustawowych został pominięty przy dziedziczeniu, a do ustalenia jego praw doszło dopiero na skutek zainicjowania przez niego postępowania o zmianę postanowienia spadkowego.

Takie wyjątkowe okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzą. O śmierci spadkodawcy powódka dowiedziała się niezwłocznie, wiedziała, że należy do kręgu spadkobierców ustawowych, nie posiadała wiedzy o tym, by spadkodawca sporządził testament, a nawet nie twierdzi, by miała jakiegokolwiek wątpliwości co do pozostawienia przez jej ojca testamentu. Tym samym musiała wiedzieć o przysługującym jej prawie wynikającym z istniejącego stanu prawnego.

Nadto, jak już wskazano, powódka musiała wiedzieć o fakcie dokonania spornej darowizny przez A. P. (1) na rzecz pozwanych. W oczywisty sposób musiała mieć świadomość, że przedmiot tej darowizny stanowił podstawowy składnik majątkowy spadkodawcy. Pomijając już kwestie związane z tym, że egzekwując świadczenia alimentacyjne ustalono, iż A. P. (1) nie posiada innego majątku, do którego mogłaby być skierowana skutecznie egzekucja, to przedmiot darowizny dotyczył całości gospodarstwa rolnego wraz z całością zabudowań gospodarczych. Nawet jeżeli uznać, że powódka mogła przypuszczać, iż w skład majątku spadkowego wchodziły jeszcze jakieś przedmioty bądź prawa majątkowe, to i tak – mając wiedzę o przedmiotowej darowiznie – musiała wiedzieć, że przysługuje jej co najmniej roszczenie o uzupełnienie zachowku.

Wbrew twierdzeniom apelującej, przeciwko wyżej przedstawionej ocenie nie przemawia fakt, że w dacie otwarcia spadku powódka nie była pełnoletnia. Po pierwsze, własne uprawnienia mogła realizować poprzez działanie przedstawiciela ustawowego, a po drugie, w dacie śmierci ojca powódka liczyła 17 lat i 4 miesiące, a więc była w wieku, który uzasadnia przyjęcie dostatecznego jej rozeznania we własnej sytuacji życiowej. Także odnotować należy, że zgodnie z treścią art. 121 kc, brak pełnej zdolności do czynności prawnych ma znaczenie dla biegu terminu przedawnienia wyłącznie w przypadku roszczeń przeciwko rodzicom oraz przeciwko osobom sprawującym opiekę bądź kuratelę.

W konsekwencji, zasadne było uznanie, że bieg terminu przedawnienia zgłoszonego w niniejszej sprawie roszczenia rozpoczął się w dacie otwarcia spadku.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 5 kc. Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu I instancji o braku podstaw do uznania, że zgłoszony przez pozwanych zarzut przedawnienia stanowi nadużycia prawa podmiotowego.

Ponad wywody Sądu Okręgowego wskazać należy, co w sprawie nie zachodziły jakiegokolwiek przeszkody dla realizacji prawa powódki w terminie wynikającym z art. 1007 § 2 kc, a nawet postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku zostało zainicjowane już po upływie terminu przedawnienia.

Po drugie, przy ocenie skutków upływu terminu przedawnienia, w kontekście możliwości zastosowania art. 5 k.c., istotne jest również to, jak znaczny jest wpływ terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 168/09, lex nr 537053). Wskazać zatem należy, że roszczenie w niniejszej sprawie zostało wniesione w ponad 4 lata po upływie terminu przedawnienia – a więc po upływie dłuższego okresu czasu od samego terminu przedawnienia. Przy braku przeszkód po stronie powódki do terminowego wytoczenia powództwa, brak jest podstaw do podważenia celu przedawnienia, jakim niewątpliwie jest usunięcie niepewności prawnej co do tego, czy uprawniony podmiot wystąpi ze swoim roszczeniem. Przedawnienie z założenia bowiem ma przeciwdziałać zbyt długiej bierności wierzyciela.

W tej sytuacji nie mogą dokonanej oceny zmienić okoliczności dotyczące dysproporcji majątkowych pomiędzy powódką a pozwanymi i spadkobiercą, jak też odnoszące się do stosunku spadkodawcy do powódki. Podkreślenia przy tym wymaga, stosowanie art. 5 kc jest dopuszczalne tylko w bardzo ograniczonym zakresie, a niezwykle liberalna

wykładnia tego przepisu mogłaby prowadzić do niepożądanych skutków - w krańcowych przypadkach do zniweczenia celu przedawniania poprzez przyjęcie, że w sytuacji pokrzywdzenia uprawnionego data zgłoszenia roszczenia o zachówek nie ma znaczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc). Na zasadzone koszty składa się opłata tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych, ustalona zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm).